



O idei wspólnotowej drogi krzyżowej

W czasie każdej Mszy świętej jesteśmy zanurzeni w tajemnicy krwawej ofiary Baranka zapowiedzianej w Wieczerniku, a wypełnionej przez mękę na krzyżu zbawienia i przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Duch Boży niezmiennie prowadzi nas w głąb tajemnicy krwawej ofiary, abyśmy przez uczestnictwo w bezkrwawej ofierze mogli dostąpić łaski zjednoczenia z Bogiem. Wciąż wracamy do źródła życia, którym jest Bóg i który daje nam udział w nieśmiertelnym życiu. Przyjmując tę prawdę, wciąż stajemy zadziwieni miłością Boga, który aby udowodnić nam tę prawdę o Swojej miłości do człowieka, stał się jednym z nas i zgodził się umrzeć przybity do krzyża. Objawiona przez Jezusa tajemnica Boga rodzi w nas nieskończone dziękczynienie i wciąż pociąga i angażuje, aby jej doświadczyć, w niej się zanurzyć, abyśmy zgodnie z Bożą obietnicą mogli żyć w pokoju i miłości, które są prawdziwym szczęściem i dają nam przedsmak nieba. Ta perspektywa wiecznego szczęścia, która rozpoczyna się już tu na ziemi, skłania nas do szukania i pełnienia woli Boga, która najdoskonalej wypełniła Maryja.

To Maryję naród Polski wybrał na swoją Królową. Ten wybór, nas Polaków, zobowiązuje. Bóg poprzez Maryję nie skąpi naszemu narodowi łask, które Ona wyjednuje nam u swojego Syna. W niedalekiej przeszłości, naszej rodaczce św. s. Faustynie Bóg objawił prawdę o swym niezgłębionym miłosierdziu. To przez Jana Pawła II rozmiłowanego w Maryi, który powierzył całego siebie Jej wstawiennictwu mówiąc Totus Tuus, Bóg przygotował Kościół i świat do wejścia w III tysiąclecie.

Nasz Ojciec Niebieski niezmiennie nam udowadnia, że pełniący Jego wolę są Mu najbliżsi oraz, że nie odmawia niczego tym, którzy Mu ufają i pragną naśladować Jego Syna. To pragnienie naśladowania Chrystusa wymaga jednak gruntownego przygotowania i rozeznania, które daje nam Kościół prowadzony mocą Ducha Świętego. Święta s. Faustyna w swym Dzienniczku zapisała: *Jedna godzina rozważania mojej bolesnej męki większą zasługę ma aniżeli cały rok biczowania. (Dz. 369) W męce mojej szukaj siły i światła (Dz. 654) oraz Mało jest dusz, które rozważają mękę moją z prawdziwym uczuciem. Najwięcej łask udzielam duszom, które pobożnie rozważają mękę moją. (Dz. 737)*

Tą drogą rozmyślań najdoskonalej poprowadzi nas Maryja, Matka kontemplacji, która *zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała w swoim sercu. (Łk 2, 19)* Ona dostąpiła najpełniejszego zjednoczenia z Bogiem w Jego trynitarniej tajemnicy, i Ona pragnie nas w tej tajemnicy zanurzyć, by poprowadzić do Syna. We wszystkich objawieniach Maryja prosi o

modlitwę. Modlitwa zatem ma kluczowe znaczenie na drodze zjednoczenia z Bogiem. Słowa modlitwy wprowadzają nas w tajemnice Bożej istoty, w tajemnicę Ducha i Słowa, z którego wszystko wzięło początek: *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo,* (J 1,1) *i Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas* (J1, 14) – dzięki *Fiat* Maryi. Wprowadzeni w tajemnicę Słowa, z tym większym pragnieniem oddajmy się modlitwie.

Przyzwyczailiśmy się do modlitwy różańcowej. Jakże często rozpoczynamy i kończymy swój dzień słowami *Zdrowaś Maryjo...*, zdomowił się w naszych sercach żywy różaniec, w którym niezmiennie prosimy Maryję o modlitwę i wstawiennictwo, jakie Ona nam wyjednuje u swego Syna.

Jednakże wysławiając Maryję, czy możemy nie dostrzec jej krańcowego wyczerpania pod krzyżem swego Syna? Czy my, jako polski naród, któremu Ona króluje, możemy nie odczuwać tej szczególnej odpowiedzialności za zdany ból Jej Synowi, jaki Ona również niesie dla naszego zbawienia? Dlatego dojrzałsi w wierze pragniemy wraz z Maryją rozpamiętywać zbawczą mękę Chrystusa, by pod skrzydłami Jej macierzyńskiej miłości wypraszać łaski dla całego świata i wynagradzać zadany ból Chrystusowi, otrzeć łzy z Jej świętej twarzy, bo kiedy do nas przychodzi jakże często jest smutna z naszego powodu! Nawet na Jasnej Górze Jej twarz jest nieustannie zatroskana o nasz los, bo tak mało dajemy Jej powodów do radości!

Wspólnotowa droga krzyżowa, to propozycja dla tych, którzy pragną rozpoznać wolę Bożą i chcą mieć udział w przemianie tego świata. Pragną wypełniać wolę Boga dla jego chwały. Z otwartym sercem przystąpmy do Maryi stojącej pod krzyżem Jezusa, po którym stały tylko: *Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa i Maria Magdalena* (J 19, 25) oraz piszący te słowa św. Jan Ewangelista.

Przez nasz udział, grupa ta może zwiększyć się do ogromnych rozmiarów. Potrzeba 15 osób, aby utworzyć grupę modlitewną wspólnotowej drogi krzyżowej. Pierwsza zgłoszona osoba przyjmuje stację pierwszą, a każda kolejna - następną. Potem, zgodnie z wolą grupy podejmowana jest decyzja o czasie trwania rozważań każdej z piętnastu stacji drogi krzyżowej... tak, piętnastu stacji, bo właśnie XV stacja – *Chwała Boga w Trójcy jedynej* – *Zmartwychwstanie* wieńczy drogę krzyżową nadając sens zbawczej męce Chrystusa.

W duchowej jedności ze świętem Podwyższenia Krzyża obchodzimy Wspomnienie Matki Bożej Bolesnej. Osądźmy sami, czy naszymi modlitwami nie sprawimy największej radości naszej Matce i Królowej. Zachęcam zatem do udziału we wspólnotowej drodze krzyżowej, w której na równi z Chrystusem dostępuje chwały Ojciec i Duch Święty. Modląc się koronką do Trójcy Świętej uwielbiamy Ojca, Syna i Ducha Świętego w odwiecznej jedności woli, w prawdzie i w miłości. Uwielbiamy Trójjedynego Boga w Najświętszym Sakramencie Ołtarza i składamy siebie Bogu w ofierze. Składamy swe serce Bogu obecnemu w Eucharystii ufni, że Bóg nas przemieni i doprowadzi do wiecznej szczęśliwości. Niezgłębiona i jednocząca miłość

Boga objawiona w ofiarnej miłości Jezusa Chrystusa ośmiela nas prosić o Jego łaski, które rozwijają ludzkie więzi. Prosimy również, abyśmy miłosierdziem umocnieni i zjednoczeni w Bożej miłości mieli udział w przemianie tego świata. Uczestnicy wspólnotowej drogi krzyżowej modlą się indywidualnie w dogodnym dla siebie czasie, ale w duchu jedności wzajemnie siebie polecają Bożej miłości.

Comiesięczne spotkania mogą dać możliwość podzielenia się doświadczeniem modlitwy i otrzymanymi łaskami. Być może, niektórym może wydać się zbyt trudne przeznaczenie pół godziny na rozważania drogi krzyżowej. Warto przypomnieć sobie gorzkie słowa Jezusa skierowane do śpiących uczniów: *Tak, jednej godziny nie mogliście czuwać ze mną?* (Mt 26, 40)

Droga krzyżowa jest mistyczną bezkrwawą ofiarą Ołtarza, na którym dokonuje się zbawienie. Rozważania zasług męki i zmartwychwstania Jezusa pozwoli nam bardziej świadomie kształtować własną duchowość eucharystyczną, pełniej przeżywać tajemnice zjednoczenia z Bogiem obecnym w Eucharystii, który wciąż przychodzi do nas wciąż niegodnych, aby nas do Siebie upodobnić i uświęcać mocą swego Ducha.

Tak myśląc zauważymy, że czas przeznaczony na modlitwie jest łaską Boga. Rozsmakujemy się w kontemplacji, doznamy łask, jakie Bóg dla nas przewidział. Wpierw jednak musimy mieć pragnienie pełnienia woli Bożej. Bóg niezmiennie nas zapewnia, że nie skąpi łask tym, którzy Go miłują. Zagłębiając się w tajemnice krzyża, zakosztujemy Bożej Mądrości, bowiem *nauka krzyża jest głupstwem dla tych, którzy są na drodze do zagłady, ale dla nas będących na drodze zbawienia, jest mocą Bożą.* (1Kor, 18) Pamiętajmy o zasługach krzyża: im większa jest w nas gotowość do niesienia krzyża, tym większą łaskę otrzymujemy od Boga.

W trwającym Roku Wiary kulminacyjne obchody zapowiedziane są na 2 czerwca, czyli na uroczystość Bożego Ciała, kiedy to we wszystkich katedrach na całym świecie, wierzący będą adorowali Ciało Chrystusa przez całą dobę. Niech ta okoliczność będzie dla nas kolejnym powodem i zachętą do rozważań zasług męki i zmartwychwstania Chrystusa. Boga żywego i prawdziwego, bo w *Nim żyjemy poruszamy się i jesteśmy.* (Dz 17, 28)

